

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi–Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa W. K. przeciwko (...) S.A. w W.
o zapłatę:

1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.017,07 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 10.000 zł od dnia 11 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 620 zł od dnia 27 marca 2013 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 717,07 zł od dnia 17 września 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 1680 zł od dnia 12 października 2013 roku do dnia zapłaty,

oraz kwotę 3.469,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku;

3) nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 198,36 zł z zaliczki uiszczonej w dniu 14 listopada 2013 r. tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją strona pozwana w części, tj. co do punktu 1., w zakresie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 11 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 3.469,64 zł tytułem kosztów procesu, a także co do punktu 3. w całości. Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła:

I. naruszenie prawa procesowego, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, dokonaną z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, poprzez oparcie ustaleń faktycznych na dowodzie z przesłuchania powoda, podczas gdy zeznania powoda nie znajdują potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach z dokumentów medycznych (k. 10-23) i pisemnej opinii biegłego sądowego (k. 93-95),

2) art. 299 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony ograniczonego do strony pozwanej na okoliczność urazów i obrażeń doznanych w wyniku przedmiotowej kolizji, w sytuacji, gdy wystarczającym, kompletnym, w pełni miarodajnym i obiektywnym dowodem na tę okoliczność była przeprowadzona w toku sprawy opinia biegłego sądowego, a więc okoliczności te zostały w całości wyjaśnione i nie zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony,

3) art. 322 k.p.c. skutkujące uznaniem, iż kwota 24.000 zł (tj. kwota obejmująca wypłaconą przed wytoczeniem powództwa kwotę 14.000 zł) zadośćuczynienia jest kwotą „odpowiednią”, podczas gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego kwota ta jest rażąco wygórowana i nieadekwatna do udowodnionego zakresu doznanej krzywdy, a więc bezzasadne jest zasądzenie na rzecz powoda dodatkowej kwoty 10.000 zł zadośćuczynienia,

4) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieuzasadnienie dlaczego należało uznać za wiarygodne zeznania powoda w przedmiocie doznanych krzywd w zakresie,

w jakim nie znajdowały one potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach z dokumentów medycznych (k. 10-23) i pisemnej opinii biegłego sądowego (k. 93-95);

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, iż kwota 24.000,00 zł (tj. kwota obejmująca wypłaconą przed wytoczeniem powództwa kwotę 14.000,00 zł) zadośćuczynienia jest kwotą „odpowiednią” w rozumieniu tej normy, podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana w okolicznościach niniejszej sprawy, a więc bezzasadne jest zasądzenie na rzecz powoda dodatkowej kwoty 10.000,00 zł zadośćuczynienia,

2) art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. i w zw. z art. 444 § 1 k.c. skutkujące przyjęciem, iż odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od kwoty 10.000,00 zł od dnia 11 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Skarżący sformułował także wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 13 kwietnia 2015 roku strona pozwana poparła wniesioną apelację, natomiast powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że granice kognicji Sądu Odwoławczego, zgodnie z zasadą skargowości, wyznaczone są wskazanym w apelacji zakresem zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji. W przedmiotowej sprawie zakresem zaskarżenia została objęta jedynie część wyroku Sądu Rejonowego - część, w której Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W pozostałym zakresie, tj. co do zasądzonej renty na zwiększone potrzeby z tytułu kosztów leczenia oraz odszkodowania za szkodę majątkową, wraz z odsetkami ustawowymi, wyrok Sądu Rejonowego z dnia 16 października 2014 r., wobec niezaskarżenia, jest prawomocny.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia.

Przystępując do rozpoznania apelacji w pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń

o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku

i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna

z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi

i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, których wiarygodność i moc dowodowa nie była kwestionowana, zeznań powoda oraz opinii biegłego sądowego

z zakresu chirurgii ortopedyczno-urazowej, których wiarygodność, rzetelność

i prawdziwość została przez Sąd pierwszej instancji oceniona w sposób prawidłowy. W szczególności wskazać należy, że leżące u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia ustalenie wielkości doznanego przez powoda procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu znajduje swoje potwierdzenie w treści niekwestionowanej przez skarżącego opinii biegłego.

Jednocześnie skarżący, będąc w toku postępowania reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zwalczał postanowienia Sądu Rejonowego

o dopuszczeniu - nieprzydatnego zdaniem skarżącego do oceny stanu zdrowia powoda – dowodu z przesłuchania powoda. Skarżący nie złożył podczas rozprawy wniosku, w trybie art. 162 k.p.c., o wpisanie stosownego zastrzeżenia do protokołu rozprawy, ani też nie zawarł w apelacji wniosku, w trybie art. 380 k.p.c., o zbadanie przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnego postanowienia dowodowego Sądu I instancji, wydanego przed wydaniem wyroku. Sąd Odwoławczy nie może z treści samego zarzutu apelacyjnego wywodzić, że strona skarżąca składa dorozumiany wniosek w trybie art. 380 k.p.c. o rozstrzygnięcie kwestii postanowień Sądu Rejonowego w przedmiocie dopuszczenia zgłoszonych wniosków dowodowych. W toku postępowania rozpoznawczego skarżący nie wykazał również żadnej inicjatywy w zakresie zwalczenia mocy dowodu z zeznań powoda.

W konsekwencji powyższego Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Reasumując ten fragment rozważań Sąd Okręgowy stwierdza, że dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych

w danej sprawie, w szczególności dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii ortopedyczno-urazowej, została dokonana w sposób prawidłowy, nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów i dawała podstawę do uznania, że powód na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 16 sierpnia 2012 r. doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7%.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Sąd Rejonowy słusznie przyjął (czego pozwany nie kwestionował ani na etapie postępowania rozpoznawczego, ani w apelacji), że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winien być art. 445 § 1 k.c.

Zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 445 § 1 k.c. sprowadza się do kwestionowania przez skarżącego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego jedynie

w zakresie wysokości zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego przyjęta przez Sąd I instancji kwota 24.000,00 zł (tj. kwota obejmująca wypłaconą przed wytoczeniem powództwa kwotę 14.000,00 zł) zadośćuczynienia jest w okolicznościach niniejszej sprawy rażąco wygórowana.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecnictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056). Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega

w sposób wyraźny, wręcz rażąco, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek zdarzenia szkodzącego Sąd Rejonowy wziął pod uwagę nie tylko wysokość ustalonego przez biegłego procentowego uszczerbku na zdrowiu, ale także rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymi obrażeniami oraz procesem leczenia i rehabilitacji. Rozmiar cierpień fizycznych odczuwanych przez powoda został określony przez biegłego jako średni w początkowym okresie od daty urazu, a następnie zmniejszał się. Źródło cierpień dla powoda stanowiły również leczenie poprzez iniekcje stawu kolanowego oraz zabiegi rehabilitacyjne.

Mając powyższe na uwadze nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie, należne powodowi od pozwanego w łącznej kwocie 24.000 zł, jest nieadekwatne, i to w sposób rażąco, do rozmiarów doznanej przez niego, na skutek wypadku komunikacyjnego, krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu wskazał przesłanki, którymi kierował się przy ustaleniu łącznej kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż odpowiednią kwotą uzupełniającego zadośćuczynienia (ponad już wypłacone powodowi na etapie przedsądowym) będzie właśnie zasądzona kwota 10.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego kwota powyższa jest odpowiednim zadośćuczynieniem doznanej przez powoda krzywdy. Kwota ta spełnia przy tym kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powoda krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, stopnia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, czasu trwania i intensywności jego cierpienia oraz następstw zdrowotnych doznanego urazu. Brak jest zatem podstaw do zakwestionowania zasądanego przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. i w zw.

z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowi należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia naliczane od kwoty 10.000 zł za okres od dnia 11 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty.

Podstawą prawną zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten nakazuje dłużnikowi płacić odsetki bez względu na przyczyny uchybienia terminowi płatności sumy głównej; jedynie sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki niejako automatycznie. Obowiązek zapłaty odsetek przez dłużnika jest więc niezależny od tego, czy dopuścił się on zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c. i niezależny od tego, czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Odsetki za opóźnienie przysługują, zarówno gdy dłużnik dopuści się zwłoki (opóźnienia kwalifikowanego), jak i opóźnienia zwykłego.

Okolicznością mającą kluczowe znaczenie dla zastosowania w konkretnym stanie faktycznym dyspozycji art. 481 k.c. jest zatem ustalenie czy po stronie dłużnika zobowiązania pieniężnego (bo tylko do tego rodzaju zobowiązań odnosi się obowiązek zapłaty odsetek) doszło do opóźnienia w jego wykonaniu, co wymaga uprzedniego ustalenia daty wymagalności tego zobowiązania, czyli terminu, w którym powinno ono zostać wykonane przez zobowiązanego (dłużnika). W okolicznościach przedmiotowej sprawy dłużnikiem zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest zapłata zadośćuczynienia jest pozwany, a ta jego rola wynika z treści przepisów art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) i z art. 822 §1 k.c.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela.

Sądowi Okręgowemu znany jest fakt istnienia na tle problematyki wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę dwóch nurtów

w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Zgodnie z pierwszym (chronologicznie wcześniejszym), początkowym terminem naliczania odsetek od roszczeń odszkodowawczych powinna być data wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, LEX nr 284141; wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 352/02, M. Praw. 2006, nr 2, s. 91; wyrok SN z dnia 21 listopada 2003 r., II CK 239/02, LEX nr 479364; wyrok SN z dnia 25 lipca 2002 r., III CKN 1331/00, LEX nr 56059; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2001 r., II UKN 197/00, OSNP 2002, nr 18, poz. 443; wyrok SN z dnia 19 października 2000 r., III CKN 251/00, LEX nr 533917; wyrok SN z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, LEX nr 28798; uchwała SN z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26; uchwała SN z dnia 8 lipca 1993 r., III CZP 80/93, OSP 1994, z. 3, poz. 50, wyrok SN z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok SN z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273).

W myśl drugiego nurtu, pomimo iż ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu, który w tym zakresie dysponuje pewną swobodą decyzyjną, to jednak zadośćuczynienie,

w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, LEX nr 794777, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, LEX nr 1416415). W konsekwencji powyższego wyrokowi sądowemu zasądzającemu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przypisuje się charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny.

Opowiadając się za słusznością drugiego z zaprezentowanych nurtów Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego przyjęte za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy powód w piśmie z dnia 28 maja 2013 r. zgłosił pozwanemu w ramach postępowania likwidacyjnego żądanie wypłaty dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia ponad wypłaconą już kwotę 14.000 zł, wyznaczając do tego termin do dnia 10 czerwca 2013 r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie wykazało, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym zasądzonej kwocie w dacie zgłoszenia powyższego żądania rzeczywiście się powodowi należało.

W świetle powyższego dla pozwanego termin do całkowitego zaspokojenia zgłoszonego przez powoda roszczenia z tytułu zadośćuczynienia upłynął ostatecznie w dniu 10 czerwca 2013 r. W zakresie niezaspokojonym roszczenie to stało się po tej dacie wymagalne, a to w konsekwencji – uwzględniając zakres zaskarżenia - uzasadniało zasądzenie od pozwanego odsetek ustawowych za okres poprzedzający datę wyrokowania, tj. od dnia 11 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty. Pozwany nie wykazał istnienia żadnych szczególnych okoliczności o charakterze obiektywnym uzasadniających ustalenie późniejszej daty początkowej naliczania odsetek ustawowych przed dniem wyrokowania.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanego (...) Towarzystwa (...) i (...) S.A. w W. na rzecz W. K. kwotę 600 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).